DODATEK DO..... NRU 103.

KORRESPONDENTA — WARSZAWSKIEGO

We Czwartek o godzinie 10. zrana.

ROKU 1792.

Z Warszawy dnia 27. Grudnia. Orzyſłany liſt z Grodna od JW. POTOCKIEGO Marszałka Konfederacyi General: Koron: do Szll: Magiſtratu Warszawſkiego, na wyraźne tegoż Magiſtratu żądanie w dziſieyſzey umieszczamy Korrespondencyi.

Kopia Liſtu do Szlachetnego Magiſtratu Warszawſkiego od JW. Potockiego G. A. K. M. K. K.

SZLACHETNY MAGISTRACIE MIASTA WARSZAWY!

Maiąc w z zamiarze Konfederacya Generalna wolnych Oboyga złączonych Narodow szczęśliwość Rzpltey mieszkańcow, w przywroceniu rządu Republikantſkiego, i tego zabespieczeniu, nie może zapomnieć o miaſtach Rzpltey tak wiele kraiowi użytecznych; i tym celem zaleciła nam Marszałkom oboyga Narodow: abyśmy z każdey Prowncyi z pięciu miaſt większych Rzpltey po dwoch z każdego miaſta, z ſkładu dawnych mieszczan przed rokiem 1790. byłych dla przełożenia próżb, żądań, i potrzeb miaſt w Generalności ziechać do Grodna na dzień 15ſty Lutego w roku przyszłym 1793. zalecili.

Przeto dopełniaiąc danego mi zlecenia, z ukontentowaniem ninieyszą czynię odezwę do Szlach: Magiſtratu Miaſta Warszawy, ażeby ten dwoch z Składu swego wybrał Obywateli, którzyby na dzień wyżey oznaczony ziechawszy do Grodna, potrzebne dla dobra miaſt, a zatym Rzpltey naszey użyteczne uczynili Reprezentacye.

Szlachetni mieszczanie, nie daycie przyſtępu do serc waszych Rzpltey zawsze wiernych, tym pozornym wrażeniom, z których wyſtępna i podła w zgubie ogolney, zyſku chciwość swe znikome upatruie dobro. Porządek i ſtopniowanie władz i przywileiow, czynią rządną Rzpltę, i szczęście ogulne przynoszą; Władza iednego nad wszyſtkiemi czyni iednego Despotą, a wszyſtkich niewolnikami; władza wszyſtkich równa i niezamierzona, przez okropnieysze ſkutki czyni wszyſtkich Tyranami społeczeńſtwa, a społeczeńſtwo niewolnikiem każdego.—Rząd taki ieſt nayokropnieyszy w świecie, gdzie w każdym człeku widzieć można swego despotę, i swego Tyrana. Prawo dzikiego Człowieka społeczeńſtwu ſtosować nie można. Prawo święte, ieſt beśpieczeńſtwo osobiſte, i własności każdego: to ieſt Prawo pierwsze człowieka w społeczeńſtwie zoſtaiącego, i zatrzeć ſię niczym nie mogące Rząd, któren zapewnia beśpieczeńſtwo osoby i własności, ieſt dobry — tam, gdzie krew ſię przeleywa, gdzie własność wydarta ieſt bez karnie, rządu nie masz, tylko swywola, i anarchia wſtydząca społeczeńſtwo ludzi.

Konfederacya Generalna ogulnością dobra, rządności, i beśpieczeńſtwa Rpltey, i iey mieszkańcow zatrudniona, pragnie i miaſtom Rzpltey przywrocić szczęśliwość realną: do niey z ufnością Miaſta

udawać ſię mogą z prożbami, z których dobro, rządność, i spokoyność wewnętrzna Miaſt, a przeto dobro kraiu wyniknie.

Ja zaś partykularnie szczęśliwym ſię bydź sądzę, że mam honor być w urzędowaniu, które Narod powierzyć mi raczył w tym czaſie, w którym przez potrzebną rządność zabeśpieczyć Rzpltę we wszyſtkich iey częściach Konfederacya Generalna wolnych Oboyga złączonych Narodów, ma za iedyny cel prac i ſtarunkow swoich.

Szlachetnie Urodzonych WMPanow szczerze i prawdziwie życzliwy

Staniſław Szcz: Potocki G. A. K. M. K. K.

Dnia 18. Grudnia 1792.

Na Kopercie zapisano było: Szlachetnemu Magiſtratowi Miaſta Warszawy od Konfederacyi Gener: O. N. za Rewersem. w Warszawie.

Tłomaczenie Noty podaney przez JW. Małachowſkiego *Kanclerza W. Koron: JP.* Buchholtzowi *Poſłowi extra-ordynaryinemu i Miniſtrowi Pełnomocnemu Króla Jmci Pruſkiego, Imieniem i z rozkazu Nayiaśnieyszey Rzpltey Skonfederowaney.*

Za odebraniem rapportow przez Nayiaś: Konfederacyą Generalną tak od JP. Byszewſkiego Generała Leutnanta i Kommendanta Dywizyi Wielko-Polſkiey, iako i z innych ubocznych doniesień o rozchodzącey ſię po kraiu wieści względem deſtynacyi części woyſka Króla Pruſkiego, czy to dla wkroczenia w Państwo Rzplitey, czyli też dla rozciągnienia w granicach iey kordonu, niżey podpisany odebrał rozkaz oświadczyć JPanu de *Buchholtz* Poſłowi Extraordynaryinemu i Miniſtrowi Króla Jmci Pruſkiego, że chociaż Rzplita pełna ufności w sentymentach Monarchy Przyiaciela swego i Alianta, nie może inaczey uważać te wieści, tylko za zmyślone i rozſiane umyślnie, aby rownie tak co ſię tycze przyiacielſkich względów Króla Jmci Pruſkiego ku Rzpltey Polſkiey uczynić wątpliwość, iako też aby niespokoyność w umyſłach wzniecić i zaburzenie wewnętrzne kraiu sprawić, gdy iednak nayſkutecznieyszy sposób, i naypewnieyszy do zupełnego zniszczenia takowych wieści, nie gdzie indziey okazuie ſię, tylko w odebraniu zapewnienia w tey mierze wyraźnego z ſtrony JP. Poſła, nie może Nayias: Konfederacya Generalna, gdyby nie miała oczekiwać tey łatwości z jego odpowiedzi, która zarówno ſłużyć będzie do uśmierzenia wszelkich niespokoyności, iako też do wrażenia coraz większego a większego w umyſły Narodu Polſkiego zaufania, którego powodem rownie są zawsze Króla Jmci Pruſkiego sentymenta, iako też tytuły ſąſiedztwa, przyiaźni i alliansyi, upodobane J. K. Mci Pruſkiey zawsze utrzymywać. Niżey podpisany teraźnieyszą Notą dopełniaiąc poruczone sobie zalecenie, ma upodobanie podchlebiać sobie, że IP. Poſeł zechce na to dać odpowiedź w sposób ſtosowny do oczekiwania Nayiaś: Konfederacyi Generalney. — W Warszawie dnia 12. Grudnia 1792. R.

(podpisano) *Małachowski.*

Odpowiedź na poprzedzaiącą Notę.

Niżey podpisany Poseł extra-ordynaryiny i Miniſter Pełnomocny Króla Jmci Pruſkiego nie maiąc od Dworu swego żadnego uwiadomienia ſtoſownego do wieści i opinii powszechnie rozgłoszoney podług Noty pod datą wczorayszą JW. Małachowſkiego Kancl: W. Koron: i Prezydenta Departamentu interessow zagranicznych w Kraiu, że deſtynowana ieſt część woyſk Nayiaś: Króla Jmci Pruſkiego bądź dla wniścia do kraiu Rzepltey, bądź dla uformowania kordonu na granicach, nie może przeto dać odpowiedzi ſkuteczney na zapytanie Nayiaś: Rzepltey, iak tylko do Miniſterium Króla Jmci Pruſkiego odeſłać Notę, którą odebrał, i to ieſt, o czym nieubliża donieść JW. Kanclerzowi W. K. aby o tym uczynił rapport tam, gdzie ſię należy, obserwuiąc mimo to, że sentymenta Króla Jmci Pruſkiego, co ſię tycze spokoyności i niezakłócenia Nayiaś: Rzpltey, dosyć okazane były, żeby można na same tylko wieści, iakie są teraźnieysze, dawać tłumaczenie przeciwne. — W Warszawie dnia 13. Grudnia 1792. Roku.

(podpisano) *de Buchholtz.*

Niemcy.

Od Frankfurtu d. 4. Grudnia. Dotąd niewrociliśmy ſię do ſpokoyności, tak przerażeni byliśmy utarczką Francuzow z Prusakami gdy ci z Hessami razem do naszego miaſta wpadli. W pierwszym zapale po ulicach od szabel poległo wielu Francuzow. Rozſiekano 4. na ulicy bednarſkiey ukrytych za beczki, innych domy, z których okien dano ogniа na przychodniow, zrabowano, i wielu zabito. Generał *Helden* w niewolą wzięty. Maior *Donop* raniony umarł, Kapitani *Hohorſt*, *Claire*, *Munhalesen* zabici. Francuzow 160. zginęło. Wzięte są dwie chorągwie, 2. armaty, i magazyn znaczny.

Między wsiami *Bockenheim i Roedelheim* utarczka była druga. Tu Generał *Eben* Pruſki raniony zoſtał obok Króla. Zaniesiony od 12. żołnierzy do miaſta, Syn *Cuſtina* nie ieſt wzięty, ani raniony. Teraz Garnizon w Frankfurcie ſkłada ſię z 9,000. ludzi. Francuzi wyparci są z *Bockenheim*, *Roedelheim i Hoechſt*. Generał *Cuſtine* cofnął ſię ku Moguncyi z woyſkiem, gdzie znacznemi od *Strażburga* nadeſłanemi wsparty ieſt posiłkami.

Z Szwabow 6. Grudnia. Pierwsza ſtraż od woyſka Generała *Bournonville* przy *Birkenfehed* o 8. mil drugi od Miaſta *Sarbriken* w maszerunku na Prusakow napadła. Ci mieli ukryte baterye, z których prawie do szczętu ieſt zniesiona. Od Regimentu pieszego de *Nassau* tylko 25.

ludzi zoſtało. Ze wszyſtkim, iak piſze Gazeta Lipſka, do 4000. ludzi poległo.

Z Kliwii dnia 8. Grudnia. Donoszą z *Dusseldorf* Miaſta w Westfalii, iż Biſkup Leodyiſki dnia 30. przeszł: miesiąca tam przybył, i że to miaſto pełne ieſt Emigrantow dyſtyngwowanych, tak dalece że ſię tam spodziewaią karnawału barzo licznego, a nawet znacznieyszego nie rownie niźli *Karnawał* Wenecki.

Z Wiednia d. 3. Grudnia. Już rzeczą nie ieſt wątpliwą, że Rossya bardzo czynnie wda się w naszą przeciwko Francyi woynę, nie wiadomo tylko w iaki to wypadnie sposob.

Imperarorowa kazała zapewnić Dwor nasz, iż sama na zabeſpieczenie nas bierze od Turkow. Oto tylko idzie abyśmy nasze granice od wszelkiey napaści zaſſonili. Jednak niezdaie się być rzeczą podobną do prawdy, gdyby Dwor nasz te propozycye miał przyiąć *dirette*. (*gazeta Lipſka.*)

GALLICYA

Ze Lwowa 4. Grudnia Wſzyſcy Urlopowani Rekruci Gallicyiscy, gdziekolwiek się tylko znayduią, do ſwoich Korpuſow powracać muſzą, Kommendy tranſportuiące po 150. i 200. Rekrutow, aż w tydzień lożuią ſię. Wczoray z tąd 400. ludzi ku Czechom i Morawie tranſportowano.

DONIESIENIE.

Dziennik Rządowo-Ekonomiczno-Handlowy, wychodzić będzie i na rok naſtępuiący 1793. — Co tydzień w Sobotę z rana a Prenumerata onego, za tęż samą cenę co i w roku teraźnieyszym, to ieſt na rok złł: 24. na puł roku przez połowę. Expedycya takowey Prenumeraty, tylko w Warszawie w drukarni za nowo mieyſką bramą Nro 272. a z Pocztą gdziekolwiek bądź w kraiu, na rok złł: 36. na puł roku przez połowę, adresuiąc ſię tylko do IP. Arcisżewſkiego Sekretarza Pocztamtu Warszawſkiego. Prenumerować można każdego czasu, ale zawsze biorąc od nowego roku wyszłe Nra. — Osobno zaś biorąc, można doſtać oprocz Warszawy w *Krakowie* w drukarni Maya, *w Poznaniu* w Xięgarni Krzyszłofowicza, w *Wilnie* w drukarni Akademickiey, ale kosztować będzie we dwoie drożey, aniżeli przez Prenumeratę. W tym roku Dziennik ten, oprocz zwyczaynych swych dotąd wiadomości, to ieſt: Rządowych, Ekonomicznych, Targowych, Fabrycznych, ſpławnych, Lądowych, iarmarkowych, opisania miaſt, kontraktowych na dobra, ſummy i rożne rzeczy, zaymować ieszcze będzie, wokandę wpisow spraw Handlowych w Kommisyach Skarbowych O. N. i Raport Warszawſki przyiezdnych i odiezdnych.